KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Sierpnia. — Rok 1847. Wtorek. № 218. Jutro, Śty Agapit Męczennik. Uro: J.C.W. W.X. Marji Mikołajewnej.

Dzień 6 Sierpnia według starego a 18 według nowego Kalendarza, w Kościele wschodnim Katolickim, jest dniem Znakomitej dorocznej uroczystości Przemienienia Pana naszego ZBAWICIELA JEZUSA CHRYSTUSA. Takowe Przemienienie Pańskie, na górze *Tabor*, w obliczu trzech przedniejszych uczniów Zbawicielowych, SS. PIOTRA, JAKÓBA i JANA, niemniej przypuszczonych do takowego widoku MOJŻESZA i ELJASZA, zakon stary i Proroków wyobrażaiących, okazane, Kościół ś. uważa iako przedznak powtórnego przyjścia na świat Syna BOŻEGO w chwale, na obłokach niebieskich, dla sądzenia świata, a oraz, iako dopełnienie opowiadania ewangielicznego, o naszem odkupieniu. W dzień *Przemienienia* ZBAWCY, zwyczaiem, od pierwiastków prawie Chrześcjaństwa do dziś, w Kościele wschodnim Katolickim, dochowanym, wierni, przynosić zwykli do Kościołów dojrzałe owoce drzew i innych płodów ziemi do poświęcenia, a to na okazanie Dawcy wszelkiego dobra wdzięczności za ich udzielenie, tudzież, na uproszenie łaski BOZKIEJ, przez modły przy obrzędzie poświęcania przepisane, do ich przyzwoitego, z radością duchowną i pożytkiem cielesnym, spożycia. W okolicach wszakże dalej ku północy posunionych, gdzie dojrzewanie owoców nieco opóźnia się, przynoszenie onych do poświęcenia, bywa w dniu 15 Sierpnia v. s. to iest, w uroczystość *Zaśnienia* czyli *Wniebowzięcia* MATKI BOZKIEJ. Właśnie z powodu nadchodzącej uroczystości Przemienienia Pańskiego, w Kościele Greckounickim XX. *Bazyljanów* Warszaws:, przy ulicy Miodowej, dziś po godzinie 6ej wieczorem odprawiać się będą solenne Nieszpory wigilijne, a w samą uroczystość iutro, obok Nabożeństw rannych, odprawianą będzie solennie Msza ś. wielką czyli Summą zwana, o godzinie 10½ rano, po której bezpośrednio nastąpi święcenie owoców.

Rada Administracyjna d. 28 Lipca (9 Sierp:) r. b. mianowała X. *Dąbrowskiego*, Proboszcza Kościoła w Nieszawie, Kanonikiem Kolegjaty Kaliskiej; tudzież zatwierdziła mianowanego przez Komisję R. S. W. i D. Rachmistrza w Wydziale Policyjnym Rządu Gubernjalnego Warsz:, Szymona *Choromańskiego*, pełniącym obowiązki Adjunkta 3go w pomienionym Wydziale tegoż Rządu Gubernjalnego.

Dowiaduiemy się z listu pisanego z *Gdańska* d. 11 b. m., że dwa statki parowe Xżę WARSZAWSKI i *Wisła*, przeznaczone do żeglugi na *Wiśle*, co chwila oczekiwane są w Gdańsku, gdyż iuż od 10 dni znajdowały się na morżu, i tylko mocna burza na *Bałtyku* cztery dni trwaiąca, przeszkodziła ich wcześniejszemu przybyciu. Przedsiębierca żeglugi parowej na Wiśle, P. Edward *Guibert*, od kilku dni iest iuż w Gdańsku, i sam na statkach swoich tutaj przybędzie.

W przyszły Piątek, na posiedzeniu publicznem Władz Towarzystwa Kred: Ziems:, Dyrekcja Główna tegoż Towarzystwa zdawać będzie sprawę z czynności upłynionego 1go półrocza 1847 r.

Księgarnia M. *Rodzyn* pod Nr 953 w domu dawniej Xcia *Radziwiłła*, przy ulicy Przechodniej exystuiąca, poleca się Szano: Publiczności, między innemi, doborem Książek *Literackich* i *Historycznych*, w różnych językach; posiada również znakomity zapas Książek *Szkolnych;* oraz Czytelnię najnowszemi dziełami zaopatrzoną; przytem nadmienia, że zakupiwszy resztuiące exemplarze dzieła pod tyt: *Rodin* czyli *Duch na drodze pokuty*, przez *Boguckiego*, tomów 8, takowe za pomierną cenę sprzedaie.

Jeżeli co, to fabrykacja Parasolów i Parasolików postąpiła u nas znacznie. W spisie fabrykantów różnych rzemiosł za czasów Króla WŁADYSŁAWA IVgo w Warszawie w r. 1642 proceder prowadzących, a w rękopismach Xiędza *Jaworskiego* pozostałych, nie ma wzmianki o *Parasolnikach*. Niebyło ich także za AUGUSTA III. w r. 1750, przynajmniej niewspomina o nich w notatkach swoich Ławnik *Dawidsohn*. W roku 1824, było w Warszawie podług świadectwa Łukasza *Gołębiowskiego*, robiących parasole 9ciu. Około tego czasu parasole porządne i eleganckie były u nas bardzo drogie. Chodzili wprawdzie po ulicach Niemcy, roznoszący parasole pokryte materją bawełnianą i dość tanio ie zbywali; była to iednak fuszerska i ordynaryjna robota. Na wystawie publicznej przed laty 20stu przypominamy sobie, żeśmy widzieli parasol z pokryciem pąsowem iedwabnem, który był ceniony 150 zł., zatem bardzo drogo. Wówczas wszystkie parasole były, albo czerwone, albo błękitne, albo zielone, albo lila, słowem w kolorach iasnych; teraz zaś kolory ciemne przemagaią. Jednym z wzorowych Parasolników w Warszawie, a mamy ich takich kilku, iest JP. Jakób *Domański*, właściciel fabryki parasolów i parasolików, na Krako:-Przedm: pod Nr 369, w domu JW. Ref: Stanu *Wernera* (dawniej pałac Hrabiów *Mniszchów* i *Demblińskich*). W fabryce wspomnionej dostać można *Parasolików* (a nie *Parasolek*, bo *Parasoliki* są rodzaiu męzkiego nie żeńskiego, iak niektórzy piszą) oraz *parasoli deszczowych* materjalnych,

nankinowych, płóciennych, rawentuchowych podróżnych, w różnych gatunkach i cenach. Taż fabryka przyjmuie także wszelkiego rodzaiu reparacje przedmiotów swego fachu, iako to: pokrycia, odnowienie, etc. Własne wyroby sama sprzedaie, niepowierzaiąc ich w komis nikomu.

Podczas miłej gawędki w przyiacielskiem gronie wieczornych posiedzeń wiednym z domów Warszawskich, poważny Kawaler utrzymywał: że, iak dawniej oderwane i umysłowe wyobrażenia wystawiano pod symboliczną oznaką bóstw; iak teraz, mianowicie na wschodzie, kwiaty są emblematycznem wyobrażeniem serdecznych uczuć i uniesień duszy, tak obecnie u nas wszystkie napoie przedstawiaią w swych skutkach zdolności umysłowe; np: wino wesołość, miód śmiałość, kwas nadęcie czyli pychę, ocet niedołężność, piwo odurzenie, gorzałka głupotę, woda trzeźwość, arak upor, limonjada miłość, czarna kawa natchnienie, czysta herbata radość, czekolada tęsknotę, orszada rzeźwość, grok opilstwo, poncz zuchwałość, kalteszal stateczność. Możnaby tutaj dodać ieszcze i wyliczyć różne mixtury, extrakty i dekokty, ale te należą do medycyny, wyrabiaią się w aptekach i tylko sami Lekarze o skutkach ich wiedzą.

Na intencją dobrego powodzenia w naukach, złożono wczoraj w Red: Kurjera od A. P. zł. 4, na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej.

Żądanego *Hygea*, Walca A. *Listowskiego*, wyszła druga edycja; o czem Księgarnia Fr: *Spiess* i *Sp:* zawiadamia Szanow: Publiczność.

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 7go do 13go b. m. przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *koleią żelazną* osób 5,988. Od 1 Stycznia do 6 Sierpnia r. b. przyiechało i wyiechało osób 118,221. Razem osób 124,209.

Wysokość wody na Wiśle dziś rano stop 7 cali 2.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Cieniu Kochanka*, JPP. *Jasiński* i *Stolpe*; po *Przyiaciołkach*, JP. *Żółkowski*; po *Talizmanie niewidzialności*, JPP. *Chomiński* i *Panczykowski*. — Wkrótce daną będzie w Wielkim Teatrze nowa drama oryginalna wierszem przez *Garczyńskiego*, pod tytułem *Zbydoscy*.

Józef *Pietrusiński*, b. Sztabowy Oficer b. Wojsk Polskich, Dziedzic dóbr Sierpskich, (o którego śmierci pisma publiczne doniosły), rodem był z *Tarnowa* w *Galicji*, gdzie ujrzał światło dzienne roku 1788. Po ukończeniu nauk w Uniwersytetach Lwowskim i Krakowskim, 20to-letni młodzieniec przybył do Wiednia, kiedy właśnie Cesarz *Napoleon* po zwycięztwie pod *Eckmühl*, wkroczył (roku 1809) po raz drugi do tej stolicy. Zaraz po bitwie pod *Aspern*, którą w obliczu *Wiednia* stoczono, *Pietrusiński* wstąpił do nowo tworzącej się Legji Nadwiślańskiej, odbył z nią resztę kampanji austrjackiej, i na *Augsburg*, *Paryż* i *Orleans*, udał się z nią do *Hiszpanji*. Tu pod Jenerałami *Estko* i *Tańskim*, Legja należała do wszystkich wypraw w prowincjach *Burgos* i *Nowej Kastylji*. *Pietrusiński* tak odznaczał się bystrością umysłu i walecznością, iż mianowany r. 1809 Porucznikiem, postąpił roku 1811 na Kapitana, a roku 1812 za Szefa bataljonu. W bitwie pod *Peniaranda* raniony, wzięty został w niewolę. Wiadome są światu okrucieństwa ówczesnych Hiszpanów nad ieńcami. *Pietrusiński* powszechnie ogłoszony był za zginionego. Po dwuletnich męczarniach śród spiekłych wąwozów *Galicji Hiszpańskiej*, a potem w nadmorskich warowniach *Korunji*, nadeszła roku 1814 po zawartym powszechnym pokoju, chwila powrotu do *Baionny*. Z dwóch okrętów, wracaiącemi ieńcami napełnionych, ieden śród burzy utonął; drugi, na którym był *Pietrusiński*, wściekłością bałwanów miotany po morzu *Atlantyckiem*, dopiero po 14to-dniowej walce z głodem i nieochybną zgubą, wyrzucony został na brzegi *Asturji*; *Pietrusiński* wróciwszy na Paryż do Warszawy, i zaślubiwszy r. 1815 Kordulę z *Bromirskich*, zamienił zawód wojskowy na wiejskie zacisze, i oddał się dźwignieniu gospodarstwa kraiowego, a dom iego znany był powszechnie z przyiacielskiej gościnności. Roku 1824 dotknięty pożarem, który owoc 9cio-letnich prac iego pochłonął. Roku 1828 utracił Towarzyszkę życia. Skończył doczesny swój zawód d. 18 Czerwca 1847 r. w *Włukach-Małych-Sierpcu*. Obywatele nieśli trumnę na barkach swych do grobu, a słynny z wymowy X. *Milewski*, skreślił wzniośle ową szlachetność charakteru, którą *Pietrusiński* odznaczał się przez cały ciąg 59cio-letniego zawodu swego na tej ziemi.

D. 23 Maja r. b. umarł ś. p. Marcin *Kadłubek Jędrzeiewski*, Właściciel nieruchomości w mieście Zgierzu.

Z Petersburga 28 Lip: (9 Sier:). — Dwór CESARSKI przywdział żałobę 4ro-dniową, po zgonie J. K. W. Xcia Adama *Wirtemberskiego*. — Radca Tajny *Katakazi* b. Poseł Rossyjski przy Dworze Greckim, mianowany został Senatorem. — Podług gazety *Kaukaz*, od chwili zjawienia się cholery w *Tyflis* aż do dnia 9/21 Lipca, to iest w ciągu dni 42, zachorowało w temże mieście na rzeczoną chorobę osób 1181; z tych 542 wyzdrowiało, 629 umarło, a 10 było w kuracji. — Gwałtowny pożar nawiedził miasto *Archangel*.

Anglja. — Eskadra Rossyjska na rozkaz Wielkiego Xcia KONSTANTEGO, 6go b. m. odpłynęła z Grawesend do Spithead, aby tamże mogła być oglądaną przez Królowę *Wiktorję* i Xcia *Alberta*. — Z miast fabrycznych

znowu dochodzą skargi na dotkliwy brak gotówki. — Dziennik *Czas* donosi znowu o znacznych bankructwach. — Parostatek *Kambria*, który w tych dniach odpłynął do Nowego Jorku, zabrał z sobą gotówką 140,000 dukatów, na zapłacenie rozmaitych transportów zboża. — Gazety Londyńskie donoszą, iż Baron *Rotszyld* przy teraźniejszych wyborach na Deputowanych do Parlamentu, wydał około pół miljona złotych. — Na pogrzeb *Okonela* przybyło do Dublinu około 2000 Xięży Katolickich.

Belgja. — Król i Królowa 7go b. m. wrócili z Paryża do Bruxelli.

Francja. — Algierja liczy obecnie 110,000 osadników, z których 17,000 zdatnych iest do broni. — Xię *Mąpansje* wyiechał do Baiony; w okolicy tego miasta ma być założony obóz. — Utrzymuie się wieść o bliskiej zmianie ministerjalnej. — W skutek życzenia kilku izb handlowych w departamentach południowych, Rząd nakaże rewizję traktatów handlowych istnieiących z państwami morza Śródziemnego. — Algier otrzyma osobną mennicę. — Rokuią sobie bardzo obfite winobranie, szczególnie w Szampanji pogoda bardzo sprzyia winogronom. — Pismo opozycyjne zwraca na to uwagę, iż zmarły Minister sprawiedliwości P. *Martin du Nord*, przed wstąpieniem do gabinetu, posiadał tylko maiątek 300,000 franków, a po śmierci zostawił 1,600,000 fr. — Kupiec win Ludwik *Thomey* z Bingen nad Renem, który niedawno zamordował swoiego Brata Piekarza w Korbeil, został w tych dniach stracony w Wersalu.

Dalszy ciąg artykułu z Gazety Pruskiej. ZWIĄZEK REWOLUCYJNY i t. d. Takie było położenie spraw sprzysiężenia, o ile wstępne badanie światło na nie rzuciło, do przybycia Mierosławskiego do Poznania, w dniu 31 Grudnia 1845 roku Mierosławski zaraz po przeieździe w konferencjach z rozmaitemi naczelnikami sprzysiężenia poznańskiego, starał się o tamecznym stanie rzeczy zyskać informację. Raporta dane mu przez Doktora Liebelt, przez Kontrolera kas Buchowskiego, litografa Kurnatowskiego, właścicieli ziemskich Kosińskiego i Wołniewicza, Radcę kredytowego ziemskiego Guttry, przekonały go, że powstania dłużej zwlekać nie można, i że dziś o to tylko chodzi, by ie o ile można, skutecznem uczynić. Najprzód uzyskał on zaraz posłanie przez Dra Liebelt 2,100 tal: do Wersalu, by ułatwić przebycie 10 oficerów, 1,000 exemplarzy Wojennego Regulaminu i przystąpił do przygotowań tyczących się maiącego być instalowanym rządu narodowego. Ten miał zaiąć siedzibę w Krakowie, stosownie do życzeń związkowych w prowincjach poddanych rossyjskiemu i austrjackiemu berłu; ponieważ ajenci z szczegółowych prowincji tam najłatwiej mogli się zgromadzić. Do wyboru członka z W. Xięstwa Poznańskiego, urządził Mierosławski zebranie, w którem oprócz niego mieli udział właściciele ziemscy Wład Kosiński, Włodzi: Wolniewicz, Radca kredytowy ziemski Guttry, Kontroler kas Buchowski, Dr. Liebelt i Władysław Dzwonkowski. Dr. Liebelt otrzymał większość głosów. Na tejże samej konferencji zgromadzeni udzielili Mierosławskiemu ieszcze szczegółowe pełnomocnictwo, czyli polecenie tej treści: że demokraci W. Xięstwa zgodzili się na wszystkie iego rozporządzenia i proiekta tyczące się powstania, by w ten sposób usunąć opozycję, któraby mogła wystąpić przeciw niemu w Krakowie, iako maiącemu zlecenie Komitetu Centralnego. Pełnomocnictwo spisane sympatycznym atramentem na małej cząstce papieru, podpisane przez 3ch czy 4ch obecnych, wręczonem zostało Kosińskiemu, który miał iechać do Krakowa iako towarzysz Mierosławskiego. To miasto bowiem naznaczonem było za miejsce zebrania z deputowanemi Galicji i Mało-Rosji, do wyboru i instalacji rządu narodowego. W d. 8 Stycznia Mierosławski i Kosiński odjechali z Poznania, po odebraniu przyrzeczenia od tamecznych naczelników sprzysiężenia, że Mierosławski za powrotem znajdzie gotowemi wszystkie niedokończone ieszcze przygotowania, a mianowicie, że będą podanemi zalegaiące sprawozdania, fundusze potrzebne zebranemi, militarna i administracyjna hierarchja dla obwodów równie iak dla gmin ustanowioną; że zastanie każdego z członków towarzystwa opatrzonego kilku strzelbami i prochem; słowem że znajdzie przedsiewziętemi wszystkie środki, potrzebne do wystawienia kilku tysięcy kos i znacznej liczby pik. — W dniu 20 Stycznia przybyli do Krakowa. Tam spotkał najprzód Mierosławski ajenta Lisowskiego, który był wysłanym dla wezwania pełnomocników Królestwa Polskiego. Oświadczył on, że pełnomocnicy Królestwa postanowienie tyczące się powstania innym deputowanym chcą zostawić i że iakkolwiek inicjatiwa do powstania nie wyjdzie z Królestwa, to iednak pierwszy widok gromad powstańców, które z pruskich i austrjackich Polskich prowincji nadciągną w Polskę rosyjską, w całym iej przestworzu powstanie wywoła. Powoli przybyli także oczekiwani naczelnicy sprzysiężenia za Kraków i Galicję. Pomiędzy temi wymienieni są szczególniej przez Mierosławskiego: Jan Tysowski, iuż od r. 1844 główny ajent Towarzystwa Demokratycznego w cyrkule Tarnowskim, a od r. 1845 pomocnik i zastępca organizatora rewolucyjnego w Galicji; Ludwik Gorzkowski, przez Wiktora Heltmann rewolucyjnym organizatorem i naczelnikiem dla miasta i okręgu Kraków, dla wyższego Szląska, Tarnowitz, Gleiwitz, aż do Wrocławia mianowany; Hr. Wiesiołowski, organizator Galicji; Hr. Adolf Bobrowski, dawniej członek rewolucyjnego komitetu zachodniej Galicji; następnie członek Komisji finansów, Mieczysław Skarżyński, który w Galicji zbierał pieniądze na rewolucyjne przedsięwzięcia; Oficerowie: Dobyński Napoleon Ekielski, Pałelski, Czechowski, Wikarjusz Karczyński Fortepianista Cyfrowicz, Dr Sawiszewski. Wiszniowski za wschodnią Galicję i Torczewski za Mało-Rosją nieprzybyli. Mierosławski urządził cztery posiedzenia 18, 22, 24 i 26 Stycznia. Ponieważ nie uczyniono żadnego zarzutu przeciw pełnomocnictwom przez Kosińskiego przedstawionym, przystąpiono zaraz 18 Stycznia do utworzenia rządu narodowego. (D. c. n.)

Włochy. — Xżę *Lukki* rozwiązał swój korpus karabinierów, a w ich miejsce zaprowadził korpus dragonów pieszych i konnych.

Rozmaitości. — Gazeta Teatralna niemiecka użala się bardzo na Artystkę Opery Teatru nadwornego *Kärtnerthor* w Wiedniu, Pannę *Szwarz*, za to, iż taż Artystka będąc wezwaną przez Publiczność do powtórzenia (fora) ballady w Operze *Lukrecja Bordżja*, fora włoskim ięzykiem zaśpiewała; i dodaie: »Czyliż nasi Śpiewacy koniecznie nam przypominać muszą, że ięzyk niemiecki nie iest tak dobrym do śpiewania iak włoski; przynajmniej w tragicznej operze nie powinna była Panna *Szwarz* tego czynić, przezto bowiem po-

psuła efekt dramatyczny, i zerwała ostatnią nić illuzji scenicznej. — W tym miesiącu w Wiedniu będzie rzadka uroczystość w parafjalnym Kościele Matki Bozkiej Pocieszenia. Obchodzić tem będą Dziadek z Babką *złote wesele*, Ojciec z Matką *srebrne*, a Wnuk i Syn otrzyma poświęcenie Kapłańskie. Widać, że na tej familji spoczywa Błogosławieństwo Bozkie. — W pewnem towarzystwie zginęła Gospodarzowi tabakierka srebrna z kieszeni; Gospodarz sięgaiąc po nią, gdy iej nie znalazł, z wielkiem swoiem zadziwieniem w tej kieszeni namacał pierścień z krwawnikiem i herbem; dobywa go, patrzy, i poznaie do kogo należy; bierze tego Jegomości do drugiego pokoiu, i oddaie mu pierścień, ale zarazem prosi o swoią tabakierkę, którą też ów Jegomość natychmiast oddał. Widać iak wyciągał tabakierkę, pierścień który lekko siedział na palcu, zsunął się i wydał złodzieia. Jak słychać, ten Jegomość nie pokazał się więcej w towarzystwie. — Najwięcej spragnionem miastem w Europie, iest niezawodnie *Hamburg*, bo tam zawsze na 59 głów przypada ieden Szynkarz: takiej proporcji żadne miasto okazać nie potrafi. — *Oto iest nowy sposób trzymania złodziei w respekcie dla swego domu.* Pewien Dziedzic dobr niedaleko Bruxelli, którego w iego wiejskim domu często nawiedzali złodzieie, wpadł na szczególną myśl, ażeby temu złemu zapobiedz. Wystarał się on w szkole medycznej w Bruxelli o nogę z trupa ludzkiego, ubrał należycie, i włożył w żelazo do łapania lisów w swoim ogrodzie, a na drugi dzień podał do gazet: »że ten co stracił nogę w żelazie, których iest bardzo wiele w iego ogrodzie, może ią każdego czasu odebrać u niżej podpisanego." Ten wybieg skutkował, i złodzieie do niego iuż dawno nie zaglądali.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chełmicki Stan: Oby: z Łukomi; Giubani Adrjano Dok: z Florencji; Grużewski Jerzy Oby: z Rossji; Kuszel Jan Oby: z Wrocławia; Piasecki Xaw: Obyw: z Czarnogłowia; Skalski Igna: i Szwojnicki Szym: Oby: z Gub: Kowieńs:; Słowikowski Józ: Ob: z Kalisza; Welikanoff Jan Kup: z Florencji; Wężyk Ign: Prezes Tow: Kred: z Wólki-Nosowskiej. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 20.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 21szy raz *Geldhab*. 112ty raz *Fletrowers zaczarowany*.

Na Suchym-Lesie, codzień MIKROSKOP.